

Wszystkie tablice zamazane

Data publikacji: 26.07.2011 14:00

□

Po sześciu latach Polacy w Gnojniku doczekali się polskich tablic wjazdowych. Powieszone zostały pod koniec ub. tygodnia. Wczoraj rano (25.07.2011) wszystkie były zamazane brązową farbą. Zarząd Gminy miał wczoraj późnym popołudniem zdecydować, jakie podejmie kroki.

- Walczyłem o polskie napisy od sześciu lat. W poprzedniej kadencji nie udało nam się ich przegłosować w Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Nowa komisja, która powstała po wyborach, wreszcie przyjęła nasz wniosek - członek komisji, prezes Miejscowego Koła PZKO, Paweł Pieter, przypomina historię podobną do sytuacji dobrze znanej z Trzyńca.

Radość nie trwała długo. Wszystkich osiem tablic oznaczających początek i koniec gminy, nieznanymi sprawcami zdążyli zamazać niemal natychmiast po ich instalacji. W tej sytuacji nikt - ani członkowie komisji, ani wójt gminy, Miroslav Molin, nie wątpią, że to nie pojedynczy wybryk chuligański (jak nieraz argumentowano w podobnych przypadkach w innych gminach), lecz dobrze przygotowana akcja. - **To musiało się stać w nocy z niedzieli na poniedziałek. W niedzielę po południu, gdy przejeżdżałem przez wieś, tablice były w porządku** - powiedział Molin wczoraj redakcji. Tak on, jak i Karel Vitásek, przewodniczący KMN, nie ukrywają, że - biorąc pod uwagę negatywne doświadczenia okolicznych miejscowości z przypadkami niszczenia tablic wjazdowych, bardziej opowiadali się za wprowadzeniem zamiast nich tablic powitalnych z napisami w kilku językach, pomimo że te również nieraz bywają celem ataków przeciwników polskich nazw. Molin zapewnił redakcję, że władze gminy będą się starały wyczyścić tablice. O tym, czy złożą oficjalne zawiadomienie na policję, członkowie zarządu mieli zdecydować wczoraj pod wieczór. - **To już drugi cios, który w ostatnim czasie spotkał polską mniejszość w naszej gminie** - powiedział wójt. Pierwszym było nieprzyznanie dotacji na budowę nowego polskiego przedszkola.

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej